

Tadeusz Paleczny

Uniwersytet Jagielloński

Polska obecność w Brazylii. Próba syntezy

Omawiane przedsięwzięcie edycyjne, pod redakcją Jerzego Mazurka, należy do kategorii monumentalnych. Nie tylko z uwagi na rozmiary mierzone ilością stron i materiałów ilustracyjnych, lecz także ze względu na zakres poruszanej problematyki. Zmierzenie się z tak rozległym obszarem problemowym wydaje się zadaniem z góry skazanym na niepowodzenie, z tym większą uwagą i zainteresowaniem przystąpiłem do lektury tego zbiorowego tomu. Nie tylko dlatego, że sam interesuję się Brazylią. Podejmowałem w swoich studiach i badaniach problematykę polonijną w tym kraju, jak również kwestie integracji społecznej i latynoamerykańskich modeli procesów narodotwórczych. Moje zainteresowanie i uwagę w tej monografii przyciąga przede wszystkim interdyscyplinarność oraz rozległość prezentacji obecności Brazylii w polskiej myśli naukowej, świadomości społecznej, w gospodarce i polityce. Nie wątpiłbym do czynienia z dziełem niezwykle pod względem organizacyjnym, edycyjnym i naukowym. Tom łączy walory naukowe i publicystyczne, analityczno-opisowe i popularyzatorskie. Jest kierowany do zróżnicowanego grona odbiorców, ze względu na różnorodność sposobów podejścia, wielość wątków oraz tematów, jak i dobór autorów. Znam, stosunkowo wąskie, środowisko badaczy problematyki brazylijskiej i znajduję w spisie autorów większość spośród nich. Skład autorów tomu sam w sobie uwiarygadnia i podnosi jego wartość. Mamy do czynienia z zespołem ekspertów i znawców Brazylii, koncentrujących się na różnych zagadnieniach i problemach kulturowych, społecznych, politycznych i ekonomicznych. Pośród nich są historycy, językoznawcy, politolodzy, socjologowie, ekonomiści, kulturoznawcy, antropologowie, pedagodzy, szeroko definiowani latynoamerykańscy, dyplomaci i działacze

polonijni, w części wywodzący się z Brazylii. Nie da się nie dostrzec, że tom stanowi, zamierzoną lub nie, próbę syntezy wiedzy o Brazylii w perspektywie co najmniej trzech ostatnich dekad. W przeważającej mierze, teksty zawarte w publikacji są polskojęzyczne. Kilka napisanych jest po portugalsku. W tomie znajdują się także ilustracje i grafiki, wzbogacające materiał faktograficzny. Należy sądzić, że realizacja projektu, którego efektem jest ta monografia, nie byłaby możliwa bez współpracy instytucji, które uwidocznione są w stopce redakcyjnej, czyli Instytutu Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Wydawnictwa Muzeum Niepodległości.

Podjęmując się zadania omówienia prezentowanej monografii zbiorowej przyjąłem, że nie jestem w stanie dokonać jej krytycznej recenzji. Z wielu powodów. Także z braku kompetencji w kilku co najmniej obszarach problemowych. Głównym powodem jednak jest znajomość stanu wiedzy i badań nad społeczeństwem brazylijskim i wzajemnymi z tym krajem relacjami (lub raczej ich brakiem) z Polską. To bardziej Polacy są zainteresowani Brazylią, wliczając w to członków polskiej diaspory, przedsiębiorców, garstkę uczonych, artystów i organizacji turystycznych, niż odwrotnie. Polska z perspektywy Brazylii i przeciętnego Brazylijczyka jest krajem odległym, niemal nieznanym, lokującym się gdzieś w Europie, choć bardziej na obrzeżach Rosji. Znajomość Polski wśród Brazylijczyków zaczyna się i kończy na kojarzeniu jej z Janem Pawłem II i Lechem Wałęsą, chociaż obecnie bardziej z Robertem Lewandowskim. Dlatego mówiąc o stosunkach polsko-brazylijskich, koncentrujemy się zwykle bardziej na jednym wektorze tej relacji, skierowanym z Polski na Brazylię. O wiele mniej możemy powiedzieć o odwrotnym kierunku, nie tylko z uwagi na brak w zasadzie ważnych ośrodków akademickich w Brazylii, zajmujących się problematyką Polską. Do ludzi konstruujących prywatne i organizacyjne ramy współpracy brazylijsko-polskiej należą nieliczni uczeni polskiego pochodzenia, tacy jak współautor tomu profesor Henryk Siewierski, duchowni, których reprezentantem w monografii jest ks. dr Zdzisław Malczewski, pojedynczy działacze polonijni, dyplomaci. Przystępując do lektury obszernego tomu zdałem sobie sprawę z faktu, że mam do czynienia nie tyle z selektywnym wyborem problematyki, co z pełnym, niemal wyczerpującym, sprawozdaniem ze stanu wiedzy środowisk polsko-brazylijskich na temat wzajemnych relacji pomiędzy dwoma krajami. Zadałem sobie po pierwszej lekturze pytanie, co jeszcze można dodać do obecnego stanu wiedzy o tych relacjach? Czy czegoś brakuje w tej prezentacji? Czy da

się w jednym tomie zmieścić i zamknąć cały stan polskiej wiedzy na temat zawarty w tytule? Czy zestaw autorów i poruszanych problemów jest kompletny albo bliski tego stanu?

Nie do pomyślenia jest w zasadzie monografia na temat któregośkolwiek kraju europejskiego i licznych pozaeuropejskich, o których wiedzę zamknąć można w jednej książce. Brazylia należy do krajów o wyjątkowej różnorodności i złożoności przyrodniczej, społecznej, kulturowej. Książka nie jest wszakże o Brazylii, lecz o relacjach łączących ją z Polską. I w tym obszarze można przyjąć ryzykowne, nie wiem jak odległe od prawdy, założenie, że niewiele już dałoby się do tej wiedzy dodać w prezentowanym tomie. Albo dobrze świadczy to o doborze autorów i problematyki, albo źle o polskim potencjale naukowym, w związku ze studiami i badaniami nad obecnością Polski w Brazylii. Zapewne o jednym i drugim.

Przyglądając się już samemu układowi treści i spisowi autorów, widać, na czym bazuje zamysł monografii zbiorowej. Zaproszono do wspólnego przedsięwzięcia ludzi zajmujących się naukowo lub zawodowo problematyką brazylijską. Każdy z autorów posiada własny zakres wiedzy i kompetencji, wyniesiony z różnych, nie tylko naukowych obszarów aktywności. Wszyscy, którzy przyjęli zaproszenie do uczestnictwa w tomie, jak dobrzy goście, wnieśli do niego to, co mieli najlepszego – własną wiedzę i doświadczenie teoretyczne i badawcze. Pośród autorów tekstów znajdują się – reprezentujący najbliższe mi dyscypliny nauk społecznych i humanistycznych – polscy uczeni tej miary, co prof. Marcin Kula, prof. Marcin Florian Gawrycki, dr Krzysztof Smolana czy dr Renata Siuda-Ambroziak. Można śmiało nazwać ich pionierami studiów nad stosunkami polsko-brazylijskimi. Ich obecność w publikacji daje mi pewność, że przy tym metaforycznym „stole” zaproszonych gości, znaleźli się może nie wszyscy, ale najważniejsi badacze poruszanej w tomie problematyki. Scalenie w jednej monografii tekstów polskich brazylianiistów (o ile wolno mi ich tak określić), włączając w to grono także kilku Brazylijczyków, prawie, podkreślam prawie, wyczerpuje zakres możliwej problematyki. Tom stanowi swoisty fenomen, który prezentuje aktywność, dorobek naukowy i organizacyjny tego wąskiego środowiska. I to jest jego niewątpliwa wartość.

Brazylia lokuje się z pewnością w pierwszej piątce krajów w świecie o największej liczebności polskiej diaspory. Jej wielkość, w sensie liczebność populacji Brazylijczyków polskiego pochodzenia, jest trudna do ustalenia, ale przekracza według wiarygodnych szacunków 1,5 mln

osób. Są to ludzie o złożonym, często podwójnym pochodzeniu narodowym, poddani częściowej amalgamacji z ludnością rodzimą, odczuwający już w przeważającej mierze tylko symboliczną więź z krajem przodków i szczątkową tożsamość polską. Niemniej jednak stanowią oni znaczącą część społeczeństwa brazylijskiego. Zarówno wiele, jak i niewiele wiemy o losach poszczególnych polskich grup imigracyjnych w tym kraju. Sporo do zasobu tej wiedzy wnieśli duchowni polscy oraz liderzy polskich wspólnot i tworzonych przez nich organizacji. Stosunkowo trudno było badać procesy integracji i asymilacji polskich osadników w tym kraju. Potencjał kulturowy, społeczny, ekonomiczny polskiej diaspory w Brazylii jest o wiele większy, niż wiedza o nim w Polsce. Jest jeszcze wiele do zbadania i odkrycia w rozproszonym po rozległym kraju polonijnym substracie ludnościowym. W omawianym tomie stale pojawia się wątek obecności polskiej w Brazylii. Jest on nieporównywalnie ważniejszy i większy niż brazylijska obecność w Polsce. Trudno mieć z tego powodu zastrzeżenia co do treści i układu monografii. Jedno i drugie jest wynikiem asymetrii znaczenia Polski i Brazylii we wzajemnych relacjach.

Kompozycja tomu jest wynikiem arbitralnej systematyzacji tekstów, dokonanej przez redaktora. Zostały one uporządkowane według przedmiotowo-problemowego klucza, z którym nie sposób polemizować. Zamieszczone w czterech rozdziałach artykuły wielu autorów odnoszą się do poszczególnych obszarów zagadnień. Pierwszy rozdział zawiera teksty dotyczące fenomenu brazylijskości jako typu więzi, rodzaju tożsamości oraz mitu *grandeza brasileira*, leżącego u genezy ideologii i polityki jedności terytorialnej i społecznej. Kolejne dwa poświęcone są relacjom pomiędzy Polską i Brazylią w różnych wymiarach i kontekstach: politycznych, gospodarczych, kulturalnych, literackich i naukowych. Głównym motywem, spajającym drugi i trzeci rozdział, jest miejsce i rola Brazylijczyków polskiego pochodzenia, w podtrzymywaniu i rozwijaniu kontaktów polsko-brazylijskich.

Teza zawarta w tytule, wyartykułowana w słowie wstępnym redaktora tomu, stanowi jego motyw przewodni. Głosi ona, że mimo wielkiego dystansu przestrzennego i kulturowego, Brazylię i Polskę łączy wiele podobieństw, wynikających zarówno z przebiegu historycznych procesów rozwoju, jak i z agrarnego, chłopskiego rodowodu obu społeczeństw. Można się z tą tezą zgodzić lub nie, bo w zasadzie, poza technologicznym, cywilizacyjnym opóźnieniem w rozwoju, oba kraje i społeczeństwa – mimo klasowych podobieństw – znacznie się od siebie różnią

w wymiarach struktury rasowej, etnicznej czy wyznaniowej. Zupełnie inne były także polityczne i gospodarcze warunki rozwoju i przekształceń obu krajów. Zgoda, postfeudalny, w pewnym sensie także postkolonialny – wzięwszy pod uwagę porozbiorowy balast kulturowy i polityczny Polski – charakter obu społeczeństw nasuwa pewne analogie. Podobieństwa w przebiegu procesów demokratyzacji po II wojnie światowej, rola przywódców związkowych w przemianach społecznych i politycznych, przechodzenie od gospodarki agrarnej do industrialnej, to tylko najistotniejsze z nich. Ale najważniejszym łącznikiem losów Brazylii i Polski jest udział imigrantów chłopskich w osadnictwie i rozwoju współczesnego, wielokulturowego społeczeństwa brazylijskiego. Jest on bowiem znaczący. Poza diasporą włoską, niemiecką (nie licząc kolonizatorów iberyjskich i portugalskich), diaspora polska jest wielkością zbliżona do japońskiej. Brazylijczycy polskiego pochodzenia stanowią ważną kategorię społeczno-kulturową, widoczną szczególnie w południowych rejonach Brazylii. Niezbitym faktem jest chłopski rodowód i charakter migracji z ziem polskich do Brazylii. Poza Paraną polscy imigranci nie uczestniczyli w procesach urbanizacji. Stawali się osadnikami, zasiedlającymi pustki, postępującymi za wcześniejszymi włoskimi i niemieckimi kolonizatorami południowej części Brazylii. Nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem prof. Jerzego Mazurka, który oddał charakter polskiego uczestnictwa w brazylijskim procesie narodotwórczym w następujących słowach:

Przez dziesięciolecia sądziło się powszechnie, że ze względu na chłopski rodowód i społeczny charakter imigracji polskiej w Brazylii wywodzącej się z „nizin” społecznych, diaspora w tym kraju dysponowała niewielkim potencjałem twórczym i intelektualnym. Dorobek ten jednak, wprawdzie rozproszony po znacznych obszarach przestrzeni Brazylii, a także szeroko rozłożony w czasie, jest całkiem spory, zarówno w sensie znaczenia, jak i rozmiarów. Oczywiście, analizując proces asymilacji polskich chłopów w społeczeństwie brazylijskim, należy pamiętać, iż odbywał się on nie bez problemów. Kontakty z miejscową ludnością były utrudnione, a – co istotne – centra brazylijskiej kultury położone bardzo daleko. Ten izolacjonizm polskich kolonii sprawił, że emigranci z Polski nie włączyli się w stopniu dostatecznym w proces budowy „nowej Brazylii”, nowoczesnej, przemysłowej i zurbanizowanej, który rozpoczął się w latach 30. XX wieku. (s. 13)

Należy dodać, że do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, polscy osadnicy w Brazylii, głównie chłopci, pozbawieni byli instytucjonalnego wsparcia ze strony kraju pochodzenia. Przeniesieni z jednej przestrzeni kulturowej i społecznej do innej, bardzo

różniących się od siebie, pozostawieni zostali na przeciąg co najmniej dwóch pokoleń samym sobie. Sytuacja i położenie imigrantów polskich w Brazylii ulegało stopniowej zmianie po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i podjęciu współpracy gospodarczej, co zbiegło się z kolei z fazą nacjonalizacji i izolacji Brazylii na forum międzynarodowym.

Monografia jest – niezależnie od swych walorów naukowych – publikacją jubileuszową. Została określona w podtytule jako „tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego”. Jak każde opracowanie, zaliczane do kategorii upamiętniających, dedykowanych sprecyzowanej problematyce, organizacji, instytucji, posiada swoistą „poetykę”. Oprócz tekstów przeglądowych, syntetycznych, skierowanych na opis poszczególnych obszarów relacji polsko-brazylijskich, tom zawiera także takie, które odnoszą się do wyróżnionych w podtytule „obiektów” upamiętnienia. Teksty zawarte w częściach: słowo wstępne, rozdziale drugim i czwartym dotyczą właśnie omówienia przebiegu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią od momentu ich oficjalnego nawiązania oraz aktywności Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego na przestrzeni blisko stu lat. Są to teksty autorstwa dyplomatów, ambasadorów obu krajów, konsulów, działaczy polonijnych, osób zaangażowanych zawodowo w rozwijanie wzajemnych kontaktów. Szczególnie obficie ilustrowana jest działalność Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego i rola jego wieloletniego prezesa Stanisława Pawliszewskiego.

Dołączenie do tomu informacji o stowarzyszeniach, fundacjach, organizacjach, instytucjach – w tym Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Integracyjnymi im. Ruy Barbosy – i ich pracy na rzecz propagowania Brazylii, wzbogaca monografię o wiedzę na temat różnych, społecznych i prywatnych przedsięwzięć, skierowanych w Polsce i w Brazylii na podtrzymywanie wzajemnych kontaktów oraz rozwijanie różnych form współpracy kulturalnej, naukowej, ekonomicznej.

Dla mnie osobiście jest to ważna i cenna publikacja, zawierająca teksty znanych mi z innych wydawnictw autorów, zajmujących się badaniami i studiami nad społeczeństwem brazylijskim i polską obecnością w tym kraju. Cieszę się, że mogę mieć pod ręką i w każdej chwili sięgnąć po książkę, w której znajduje się całe kompendium wiedzy na temat relacji polsko-brazylijskich. Ciekawy byłby tom, który koncentrowałby się na odwrotnym kierunku, na relacjach brazylijsko-polskich. Pytanie, czy znalazłby się zespół brazylijskich znawców i ekspertów polskich, którzy

stworzyliby podobną syntezę obecności Brazylii w Polsce. Jestem przekonany, że tak. Lecz niewiele osób, może poza prof. Henrykiem Siewierskim, byłoby w stanie dotrzeć do wszystkich zainteresowanych takim przedsięwzięciem Brazylijczyków. Można też z góry założyć, że i tak trudno byłoby wyjść poza krąg osób cechujących się polskim pochodzeniem. Ciekawą i niezwykle inicjatywą, która świadczy o tym, że jest to możliwe, jest periodyk „Projeções”, wydawany w Brazylii dzięki staraniom, wysiłkom i determinacji ks. dr. Zdzisława Malczewskiego. Z drugiej strony optymizm i nadzieję na dalszy rozwój wiedzy o Brazylii niosą coraz liczniej pojawiający się młodzi badacze tego kraju, funkcjonujący w ośrodkach akademickich w Polsce i Brazylii. Omawiana praca zbiorowa jest w pewnym sensie podsumowaniem stanu wiedzy i badań nad relacjami polsko-brazylijskimi, dlatego jest dobrym punktem wyjścia, dla wszystkich zainteresowanych, Brazylią do kontynuacji i rozwijania refleksji nad obecnością Polaków i ich potomków w tym kraju.

Tadeusz Paleczny

Polska i Brazylija – bliższe, niż się wydaje – Polônia e Brasil – mais próximo do que parece, tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego, red. Jerzy Mazurek, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020, ss. 778.